

SOBOTA I NIEDZIELA

Kaczka podana na rockowo

Dla starszych widzów będzie to sentymentalna podróż, dla ich dzieci – pierwsza wizyta w szkole prowadzonej przez zwanego profesora, który objada się piegami. Akademia Pana Kleksa otwiera swoje podwoje w siedzibie teatru Roma.

Pisząc libretto Wojciech Kępczyński oparł się na trzech powieściach Jana Brzechwy: „Akademii Pana Kleksa”; „Podróżach...” i „Triumfie...” oraz na sztuce teatralnej „Niezwyczajna przygoda Pana Kleksa” wystawionej w latach 60. przez Teatr Narodowy.

Nie zrezygnował też, jako reżyser, z cytatów z filmowej serii Krzysztofa Gradowskiego. Dzisiejsi trzydziestolatkowie odnajdą je przede wszystkim w warstwie muzycznej spektaklu, jako że Andrzej Korzyński, autor muzyki do zekranizowanej „Akademii...”, jest też współtwórcą spektaklu w Romie. Znamo zabrzmi m.in. słynny song „Wy nie wiecie, a ja wiem” czy „Księżyc raz odwiedził staw”, niespodzianką zaś będzie wykonanie kultowej „Kaczki dzikawczki” przerobionej na ostrą, rockową balladę.

Profesora Kleksa zagra na zmianę dwóch śpiewających aktorów: Robert Rozmus i Wojciech Paszkowski. Obaj czarni

jak kruki, zarośnięci jak Rumcajs i rozpoznawalni tylko po głosie.

– Robert i ja mamy ustalone pewne ramy, w których się poruszamy jako Ambroży Kleks, i tylko pewne niuanse mogą nas różnić – mówi Wojciech Paszkowski.

W najbardziej fascynującą, bo mroczną postać Filipa Golarza wcielił się Tomasz Steciuk i Łukasz Zagrobelny. Poza tym w spektaklu gra ponad 30 dzieci, wyłonionych spośród 800 kandydatów z całej Polski.

W roli Adasia Niezgódki, chłopca, który staje się pupilem Ambrożego Kleksa, występują: Wojtek Rotowski, Jakub Badurka i Patryk Plesiński. Niezgódka i jego kumple nie są już zdani w Akademii jedynie na własne towarzystwo. Pełna magii i sekretów szkoła Kleksa została bowiem instytucją koedukacyjną, a jedną z głównych bohaterek musicalu w Romie jest Rezeda grana przez Iłę Krefft, Justynę Bojczuk i Magdalenę Wasyliak. Razem ruszą w wielką gonitwę przez Patentonię, Nibycję, Alamakotę i inne bajkowe krainy za asystentem Filipa Golarza Alojzym Bąblem. Ukradnie on bowiem Ambrożemu Kleksowi szkatułę, którą

uczony otrzymał niegdyś od sędziwego doktora Paj Chi Wo. W szkatule znajdują się tajemnicze pozwalające utrzymać harmonię w świecie bajek. W łapach Bąbla stają się one niebezpiecznym narzędziem.

Autorzy musicalu zapowiadają niespotykane dotąd w teatrze efekty specjalne, m.in.: czterometrowy, latający nad widownią sterowiec, animacje na kilku ruchomych ekranach, wielkie origami.

– Po raz pierwszy będzie to spektakl multimedialny na taką skalę – twierdzi Kępczyński. Do współpracy zaprosił także Tomasza Bagińskiego – autora krótkometrażowego filmu „Katedra” nominowanego do Oscara, który stworzył wraz z firmą Platige Image specjalne animacje, znanego charakteryzatora Sergiusza Osmańskiego oraz światowej klasy scenografa Borisa Kudlickę. Kostiumy projektuje Dorota Kołodzyńska.

Specjalnymi dodatkami do spektaklu będą płyta z piosenkami z musicalu i internetowa gra planszowa.

INC

27 I 28 STYCZNIA
TEATR ROMA
GODZ. 19
BILETY 15-65 ZŁ

↓ dno ↓ mierny → dostateczny ↗ da radę ↑ bardzo dobry

41

posłuchaj

WYŚWIETLAJ



Profesor Ambroży Kleks kieruje Akademią, w której tym razem znalazło się miejsce także dla dziewcząt

Fot. Ryszard Baranowski



Kujawiak Pana Kleksa

DEDYKOWANE MIRON I GRZEŚ

